

UZASADNIENIE

S. Ł. została oskarżona o to, że:

I. w dniu 22 stycznia 2013 roku w Ł. przy ulicy (...), działając wspólnie i w porozumieniu z nieustalonym mężczyzną, co do którego wyłączono materiał do odrębnego postępowania, podając się za pracowników służby zdrowia dokonała kradzieży pieniędzy w kwocie 7.600 złotych na szkodę N. B.,

tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k.

II. w dniu 11 stycznia 2014 r. w Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z nieustalonym mężczyzną, podając się za pracownika NFZ, weszła do mieszkania pokrzywdzonej i dokonała zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 520 złotych, czym działała na szkodę B. B. (1),

tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k.

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi z dnia 27 października 2016 roku oskarżoną uznano za winną obu zarzucanych jej czynów wypełniających dyspozycję art. 278 § 1 ustawy Kodeks Karny z dnia 6 czerwca 1997 r. w brzmieniu obowiązującym przed 1 lipca 2015 roku (Dz.U.1997.88.553) w zw. z art. 4 § 1 k.k. i na podstawie art. 278 § 1 ustawy Kodeks Karny z dnia 6 czerwca 1997 r. w brzmieniu obowiązującym przed 1 lipca 2015 roku (Dz.U.1997.88.553) w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzono jej za nie kary po 1 roku pozbawienia wolności, które następnie na podstawie art. 85 i art. 86 § 1 i 2 ustawy Kodeks Karny z dnia 6 czerwca 1997 r. w brzmieniu obowiązującym przed 1 lipca 2015 roku (Dz.U.1997.88.553) w zw. z art. 4 § 1 k.k. objęto karą łączną 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd na podstawie art. 46 § 1 ustawy Kodeks Karny z dnia 6 czerwca 1997 r. w brzmieniu obowiązującym przed 1 lipca 2015 roku (Dz.U.1997.88.553) w zw. z art. 4 § 1 k.k. zobowiązał oskarżoną do naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz N. B. kwoty 7.600 złotych oraz na rzecz B. B. (1) kwoty 520 złotych. W przedmiocie kosztów sądowych Sąd Rejonowy orzekł zwalniając oskarżoną od ich ponoszenia.

Apelację od powyższego wyroku na podstawie art. 425 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 444 § 1 k.p.k. wniósł obrońca oskarżonej, zaskarżając wydany wyrok w całości i na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2, 3 i 4 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. co do czynu opisanego w pkt I. wyroku obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść skarżonego wyroku, tj. art. 4, art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., art. 167 k.p.k. w z art. 2 § 1 pkt 1 i § 2 k.p.k., art. 424 § 1 pkt.1 k.p.k.:

- poprzez rażąco dowolne pominięcie w ustaleniu stanu faktycznego zeznań pokrzywdzonej N. B. złożonych w postępowaniu sądowym, która w protokole rozprawy z dnia 25 września 2014 r. przyznała, iż widząc oskarżoną powiedziała „to nie jest ta kobieta”, a następnie zeznała, że oskarżona jest szczuplejsza niż sprawczyni, ma inny akcent, a zatem nieuprawnionym jest przyjęcie przez Sąd I instancji, że pokrzywdzona w sposób spójny, konsekwentny i kategoryczny rozpoznawała oskarżoną jako sprawczynię zarówno na etapie postępowania przygotowawczego jak i sądowego,
- poprzez dowolne przyjęcie, że zeznania świadka M. Ł. nie były przydatne dla poczynienia ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie, w sytuacji gdy świadek opisała, iż była karana za przestępstwa przeciwko mieniu o podobnym modus operandi, z załączonego do akt sprawy aktu oskarżenia przeciwko M. Ł. [k. 270] wynika, że przestępstwa te popełniała w podobnym czasookresie co zarzucany w pkt I. wyroku oskarżonej czyn, a nadto jej wygląd kooperuje z zeznaniami złożonymi przez N. B. w postępowaniu sądowym, tj. pozostaje ona osobą tęższą, „okrągłąszą” na twarzy niż oskarżona S. Ł., ma ciemniejszą karnację, mówi z akcentem, wygląda na starszą niż oskarżona – ergo rażąco dowolnym i wysoce subiektywnym pozostaje przyjęcie przez Sąd z pominięciem

zweryfikowania tych wątpliwości przez pokrzywdzoną N. B., że świadek M. Ł. nie jest podobna do oskarżonej i nie mogła być z nią pomyłona przy okazaniu pośrednim z fotografii,

- poprzez zaniechanie inicjatywy dowodowej w zakresie ustalenia rzeczywistej wysokości skradzionych pieniędzy w sytuacji, gdy z notatki urzędowej z dnia 22.01.2013 r. [k.2] wynika, że skradziona kwota wynosiła 2600 zł, a dopiero w trakcie kolejnych czynności kwota zgłaszana przez pokrzywdzoną N. B. uległa zwiększeniu,
- przez sprzeczność pomiędzy sentencją wyroku a jego uzasadnieniem polegającą na wskazaniu w sentencji kwoty 7.600 zł jako wysokości skradzionego mienia, zaś na stronie 1. uzasadnienia kwoty 7.500 zł,

2. co do czynu opisanego w pkt II. wyroku obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść skarżonego wyroku, tj. art. 4, art. 7 k.p.k. w zw. z art. 173 § 1 k.p.k. i art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 pkt.1 k.p.k.

- poprzez rażąco dowolne przyjęcie, że pokrzywdzona B. B. (1) rozpoznała sprawcę kradzieży w osobie oskarżonej w sytuacji, gdy z treści notatki urzędowej sporządzonej bezpośrednio po zdarzeniu przez policjanta Ł. S. w dniu 14.01.2014 r., którą to treść świadek potwierdził w postępowaniu sądowym, wynika że pokrzywdzona nie rozpoznała oskarżonej jako sprawcy, a jedynie podała, że oskarżona była podobna do sprawcy przestępstwa,
- przez dokonanie rozstrzygnięcia z naruszeniem zasady bezpośredniości, a to w oparciu o protokół okazania jedynie wizerunków na fotografiach w sytuacji, gdy pokrzywdzonej bezpośrednio po zdarzeniu okazywano tablice poglądowe z wizerunkiem oskarżonej, pokrzywdzona nie rozpoznała pierwotnie oskarżonej jako sprawcy, wskazując, że oskarżona jest jedynie podobna „na 80%” do sprawcy, natomiast kolejne okazanie wizerunków dokonane już po upływie znacznego czasookresu nie wyłączało sugestii, zwłaszcza mając na uwadze, że wizerunek oskarżonej był już wcześniej pokrzywdzonej okazywany stąd też pokrzywdzona kojarzyła wizerunek oskarżonej, a nielogicznym jest aby po dodatkowym upływie czasu pokrzywdzona z większą pewnością rozpoznała wizerunek sprawcy niż bezpośrednio po zdarzeniu,
- poprzez dowolne pominięcie okoliczności, że pokrzywdzona B. B. (1) ma poważne wady wzroku, używa trzech par okularów, co dodatkowo podaje w uzasadnionej wątpliwość możliwość rozpoznania sprawcy na tablicach poglądowych,
- poprzez dowolne pominięcie okoliczności, że oskarżona w chwili zarzucanego jej czynu znajdowała się w 6. miesiącu ciąży, co stanowi istotnie wyróżniającą cechę wyglądu zewnętrznego, a czego pokrzywdzona B. B. (1) w żaden sposób w swoich zeznaniach nie podniosła,
- przez wewnętrzną sprzeczność uzasadnienia wyroku co do waloru wiarygodności zeznań świadków i co za tym idzie, co do faktów i okoliczności, jakie Sąd uznał za udowodnione, w sytuacji, gdy zeznania świadka Ł. S. wykluczają w istotnym zakresie zeznania B. B. (1) co do rozpoznania przez nią bezpośrednio po zdarzeniu sprawcy w osobie oskarżonej S. Ł.,

3. nadto, co do obu czynów art. 4, art. 7 k.p.k. w zw. z art. 173 § 1 k.p.k. i art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 pkt.1 k.p.k., art. 6 k.p.k. i art. 2 § 1 pkt 1 i § 2 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k.

- poprzez nienależytą oraz dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zaniechanie prawidłowej analizy wszystkich zebranych dowodów, a w szczególności:
- poprzez rażąco dowolne przyjęcie, że zeznania pokrzywdzonych N. B. i B. B. (1) są spójne oraz konsekwentne i pominięcie ich zewnętrznej sprzeczności co do osoby sprawcy w sytuacji, gdy z zeznań pokrzywdzonych nie wynika, aby kradzieży dokonywała ta sama osoba, w szczególności N. B. zeznaje, że sprawcy była wyższa, tęższa, miała inne włosy, była starsza, miała ciemną karnację i inny akcent, natomiast pokrzywdzona B. B. (1) wskazuje na osobę młodszą, drobną, z akcentem czysto polskim, a zatem zeznania te pozostają ze sobą zewnętrznie sprzeczne i prawidłowa ich analiza prowadzi do wniosku, że nie opisują one tej samej osoby, a nadto

zeznania nie znajdują pełnego pokrycia w treści notatek urzędowych, a Sąd w uzasadnieniu wyroku nie odniósł się do tych rozbieżności,

- poprzez dokonanie rozstrzygnięcia w sprawie z naruszeniem zasady bezpośredniości – w oparciu głównie o czynność okazania pokrzywdzonym wizerunku na fotografiach przy jednoczesnym zaniechaniu przeprowadzenia czynności okazania bezpośredniego, które stanowi najpełniejszą i najbardziej efektywną formę identyfikacji osób, zwłaszcza mając na uwadze zaawansowany wiek i zły stan wzroku obu pokrzywdzonych, w sytuacji gdy okazanie pośrednie wizerunku w postaci grupy fotografii lub też albumu ze zdjęciami przestępców jest co prawdą jedną z metod ustalenia tożsamości sprawcy, stosowaną natomiast jedynie w ostateczności, wtedy gdy nie ma możliwości okazania bezpośredniego osoby,
 - bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego obrony o ponowne przesłuchanie pokrzywdzonych na okoliczność potwierdzenia, bądź wykluczenia, czy opisane w akcie oskarżenia zdarzenia mogły odbyć się z udziałem M. Ł., a nadto na okoliczność ustalenia sprzeczności w zeznaniach pokrzywdzonej B. B. (1), w stosunku do faktycznie przeprowadzonych czynności okazania, czy to w domu, czy na komisariacie w sytuacji, gdy istnieje uzasadnione podejrzenie, zwłaszcza w stosunku do pokrzywdzonej N. B., że to M. Ł. była sprawcą kradzieży, a zeznania pokrzywdzonej B. B. (1) co do rozpoznania oskarżonej jako sprawczyni nie są spójne z treścią notatki urzędowej sporządzonej przez Ł. S.,
4. co do obu czynów – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, że S. Ł. dopuściła się czynów opisanych w akcie oskarżenia w sytuacji, gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wniosek taki nie wynika,

Nadto, z ostrożności procesowej obrońca zarzucił wyrokowi:

5. rażąco niewspółmierność kar jednostkowych wymierzonych za zarzucane oskarżonej czyny i w następstwie - niewspółmierność kary łącznej wymierzonej oskarżonej S. Ł..

Skarżący na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 437 § 2 k.p.k. wniósł o:

1. uchylenie rozstrzygnięcia o karze łącznej,
2. zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej od przypisanych jej czynów,

ewentualnie, z ostrożności procesowej:

3. zmianę wyroku poprzez wymierzenie oskarżonej kar jednostkowych w dolnych granicach ustawowego zagrożenia i kary łącznej z zastosowaniem zasady pełnej absorpcji oraz warunkowym zawieszeniem jej wykonania,

alternatywnie:

4. uchylenie skarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonej okazała się bezzasadna i jako taka nie mogła skutkować wzruszeniem zapadłego orzeczenia.

Sąd I instancji wnikliwie rozważył zgromadzony materiał dowodowy, a stanowisko swoje wyczerpująco uzasadnił, zgodnie z wymogami określonymi w art. 424 k.p.k., wykazując sprawstwo S. Ł. i ujawniając na rozprawie wszystkie okoliczności mogące mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, zarówno przemawiające na korzyść oskarżonej, jak i przeciwko niej. Dokonana przez Sąd Rejonowy ocena przeprowadzonych dowodów, tj. wyjaśnień oskarżonej i zeznań przesłuchanych świadków, w tym zarówno pokrzywdzonych, jak również funkcjonariuszy policji, a także ujawnionych na rozprawie dokumentów, poczyniona została w sposób wszechstronny i obiektywny, z uwzględnieniem zasad wiedzy

i doświadczenia życiowego. Zaskarżony wyrok należało uznać za poprawny zarówno pod względem oceny dowodów, weryfikacji i ugruntowania jego podstawy faktycznej, jak również oceny prawnej popełnionych czynów i zastosowanej wobec oskarżonej reakcji karnej oraz sposobu ukształtowania kary łącznej.

Nie można zgodzić się z obrońcą oskarżonej, że w toku procedowania Sąd meriti dopuścił się obrazy wymienionych przepisów prawa procesowego. Ocena zebranego materiału dowodowego dokonana została w sposób prawidłowy w sposób zgodny z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, natomiast postawiony zarzut stanowi wyłącznie polemikę z ustaleniami Sądu Rejonowego (por. wyrok SA w Warszawie z 8.05.2015, II AKa 88/15, LEX nr 1730152). Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, iż wszystkie dowody ocenione zostały przez Sąd w sposób swobodny, w pełni zgodny z dyrektywą art. 7 k.p.k., a tym samym Sąd odwoławczy nie widzi podstaw do ich kwestionowania. Sąd Rejonowy ocenił zebrane dowody w sposób kompleksowy, nie wykazując przy tym stronniczości, tak więc ocena została przeprowadzona z poszanowaniem zasady obiektywizmu, swobodnie i z należyтым uwzględnieniem dowodów zarówno korzystnych, jak i niekorzystnych dla oskarżonej, natomiast podstawę ustaleń stanowił całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy.

Odnosząc się kolejno do sformułowanych zarzutów trzeba wskazać, iż skarżący błędnie przypisał pokrzywdzonej N. B. słowa, których ta w rzeczywistości nie wypowiedziała. Z protokołu rozprawy z dnia 25 września 2014 roku wynika, że to oskarżona oświadczyła, iż N. B. miała rzekomo użyć słów „to nie jest ta kobieta” na korytarzu przed rozprawą, podczas gdy na rozprawie w/w pokrzywdzona jedynie wskazała, że oskarżona od chwili zdarzenia zeszczupiała, zmieniła fryzurę oraz kolor włosów. Gruntowna analiza treści zeznań N. B. prowadzi do wniosku, że pokrzywdzona na rozprawie rozpoznała oskarżoną jako sprawcę kradzieży i nie miała co do tego żadnych wątpliwości. Kwestia akcentu oskarżonej jest rzeczą bardzo subiektywną. Składając ustne zawiadomienie o przestępstwie, N. B. podała, że kobieta miała dziwny akcent (k.5v.). Sąd w czasie rozprawy odwoławczej stwierdził, że nie słyhać w mowie oskarżonej obcego akcentu. Należy jednak wskazać, iż będąc przesłuchiwaną na rozprawie przed sądem I instancji, N. B., stanowczo rozpoznając w osobie oskarżonej sprawczynię kradzieży, nadal wskazywała, że ma ona „inny akcent”. Oznacza to, że pokrzywdzona po prostu rozpoznała S. Ł. po głosie i takich jego cechach, które dla niej samej były słyszalne, a nie muszą być rozpoznawalne przez inne osoby. Powyższe tłumaczy przyczynę, dla której N. B. usłyszała w głosie oskarżonej „obcy akcent”, natomiast B. B. (1) nie. N. B. rozpoznała także oskarżoną po oczach („ma te same oczy” k.167 v.) Powracając do stwierdzenia, że oskarżona „jest obecnie szczuplejsza”, należy zauważyć, że w chwili zdarzenia S. Ł. ubrana była w kurtkę, a więc zdaniem Sądu Okręgowego naturalnym jest, że mogła wtedy wyglądać na tęższą, niż na rozprawie przed Sądem. Ponadto w okresie, gdy odbyła się rozprawa (wrzesień 2014 r.) S. Ł. rzeczywiście miała włosy ufarbowane na jaśniejszy kolor. W aktach sprawy Sądu Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi sygn. akt VI K 1266/14 na karcie 86 znajduje się zdjęcie z czynności okazania, przeprowadzonej w lipcu 2014 r. (czyli dwa miesiące przed rozprawą, na której N. B. rozpoznała oskarżoną), na którym wyraźnie widać, że S. Ł., będąca jedną z okazywanych osób, ma rozjaśnione włosy. Pokrzywdzona zatem trafnie wskazała różnicę w wyglądzie oskarżonej z daty zdarzenia (gdy miała włosy czarne) i z daty rozprawy. Należy też podkreślić, że chociaż pierwsze okazanie N. B. wizerunku oskarżonej miało miejsce dopiero w grudniu 2013 r., czyli po prawie roku od daty kradzieży, to pokrzywdzona bez żadnych wątpliwości rozpoznała S. Ł. na jednej spośród aż dwunastu okazanych jej fotografii. Nie rozpoznała natomiast żadnego z mężczyzn, których zdjęcia jej okazano. W ocenie Sądu Okręgowego fakty te znacząco zwiększają wiarygodność rozpoznania. Pokrzywdzona wskazała przy tym, że ma dobrą pamięć wzrokową.

Sąd odwoławczy nie dopatrywał się również cech dowolności w uznaniu zeznań świadka M. Ł. za nieprzydatne dla poczynienia ustaleń w przedmiotowej sprawie. Fakt uprzedniego skazania świadka za przestępstwa o podobnym modus operandi nie świadczy o tym, że to właśnie M. Ł. była sprawcą przestępstwa zarzucanego oskarżonej, a nie mogła nim być oskarżona S. Ł.. Sama M. Ł. zeznała, że nie słyszała o tym, aby miała być mylona z oskarżoną.

Zdaniem Sądu nie było również potrzeby dokonywania czynności dowodowych celem zweryfikowania ilości pieniędzy skradzionych N. B., gdyż kwota ta została w kategoriczny sposób wskazana jako 7.600 złotych. Inna kwota – 2.600 zł – wynikała wprawdzie z treści notatki z karty 2., jednak już w sporządzonych w tym samym dniu dokumentach w postaci innej notatki urzędowej (k.1) oraz protokołu zawiadomienia o przestępstwie jednoznacznie podano, że wysokość szkody wyniosła 7.600 zł, przy czym pokrzywdzona szczegółowo opisała (k.5v.), w których pomieszczeniach

i w jakich portfelach przechowywała konkretne kwoty, które złożyły się na całość szkody. Pokrzywdzona potwierdziła następnie wysokość skradzionej kwoty na rozprawie. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku rzeczywiście Sąd wpisał wartość 7.500 złotych. Jednakże z uwagi na powołanie jako podstawy ustaleń faktycznych konsekwentnych zeznań N. B., w których wyraźnie określiła ona sumę skradzionych pieniędzy na kwotę 7.600 złotych, trzeba skonstatować, że nieprawidłowy zapis w uzasadnieniu wyroku był wynikiem wyłącznie omyłki pisarskiej o oczywistym charakterze i nie można w tym przypadku mówić o sprzeczności pomiędzy treścią orzeczenia, a jego uzasadnieniem.

W kontekście drugiego z postawionych zarzutów Sąd Okręgowy zważył, że pokrzywdzona B. B. (1) rozpoznała oskarżoną bez wątpienia podczas protokolarnej czynności okazania wizerunku na tablicy poglądowej, a z uwagi na treść art. 174 k.p.k., treść notatki urzędowej, na którą powołuje się skarżący, nie może stanowić dowodu, ani przeciwdowodu. Czynienie ustaleń faktycznych w oparciu o taką notatkę urzędową stanowiłoby złamanie zasady bezpośredniości, natomiast nie stanowi jej złamania wyrokowanie w oparciu o rozpoznanie dokonane przez pokrzywdzoną B. B. (1) na tablicach poglądowych zamiast na rozprawie. Wprawdzie podstawą ustaleń mogą być zeznania funkcjonariusza Ł. S., który potwierdził treść powyższej notatki, jednakże nie pamiętał on dokładnie okoliczności jej sporządzenia, ani sposobu okazania wizerunku. W konfrontacji z późniejszym niewątpliwym rozpoznanie oskarżonej omawiana okoliczność traci na znaczeniu i nie podważa wiarygodności i skuteczności rozpoznania S. Ł.. Rozpoznanie takie nie w żadnej mierze nie wskazuje na sprzeczność pomiędzy zeznaniami pokrzywdzonej i w/w policjanta. Wspomniana czynność rozpoznania nie może budzić wątpiwości również i z tego powodu, że z załączonych w poczet materiału dowodowego dokumentów znajdujących się w aktach sprawy VI K 1266/14 Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi wynika, jak oskarżona S. Ł. wyglądała w czasie inkryminowanego zdarzenia na szkodę B. B. (1) i jej wygląd z tamtego okresu w pełni koresponduje z zeznaniami pokrzywdzonej. Zdjęcie, na którym B. J. – B. rozpoznała oskarżoną, pochodzi wprawdzie w wcześniejszego okresu (S. Ł. jest na nim młodsza), jednak rysy twarzy pozwalają na jednoznaczne rozpoznanie osoby. Bezpośrednie okazanie pokrzywdzonej B. J. – B. osoby oskarżonej nie było możliwe z uwagi na zły stan zdrowia pokrzywdzonej. Nie można również nie dostrzec, że przesłuchanie pokrzywdzonej przez Sąd w miejscu jej zamieszkania odbyło się z poszanowaniem przepisów kodeksu postępowania karnego, a Sąd Rejonowy osobiście i bezpośrednio miał kontakt z osobą pokrzywdzonej i wysłuchał jej zeznań, co umożliwiło mu dokonanie wszechstronnej oceny tego dowodu. Skarżący zdaje się przeceniać fakt używania przez pokrzywdzoną trzech par okularów, niezasadnie wywodząc z niego, że wada wzroku podważa wiarygodność rozpoznania oskarżonej. W ocenie Sądu oczywistym jest, że dokonane rozpoznanie jest w pełni wiarygodne, skoro B. B. (1) korzystała w czasie zdarzenia i później z okularów korygujących jej wadę wzroku. Pokrzywdzona rozmawiała ze sprawczynią przestępstwa w jasnej kuchni, około godziny 11.00, widziała ją bardzo dobrze, opisała cechy charakterystyczne jej wyglądu takie jak dość duże oczy, dość okazały nos (k. 76-77). Rodzaju fryzury nie widziała, gdyż włosy były schowane pod czapkę. Trzeba też wskazać, że policjantka V. S. podkreślała szczegółowość zeznań B. B. (1) i fakt, że opisała ona bardzo dokładnie kobietę, która u niej była. W odniesieniu do tej części postawionego zarzutu, w której obrońca oskarżonej podnosi, iż pokrzywdzona nie zeznała nic na temat ciąży sprawczyni przestępstwa zważyć należy, że oskarżona w chwili czynu popełnionego na szkodę B. B. (1), z uwagi na porę roku, ubrana była w kurtkę, tak więc niedostrzeżenie brzucha ciążowego w żadnej mierze nie dyskredytuje zeznań pokrzywdzonej, gdyż mógł on nie być widoczny pod kurtką, tym bardziej, że oskarżona była wtedy dopiero w 5-6 miesiącu ciąży, kiedy to jeszcze brzuch zwykle nie jest jeszcze bardzo duży. Co więcej na rozprawie odwoławczej S. Ł. sama przyznała, że podczas ciąży widać u niej jedynie brzuch ciążowy, ponieważ jest ona drobnej budowy ciała. Znamiennym jest także fakt, iż z akt sprawy VI K 1266/14, której przedmiotem były zdarzenia ze stycznia 2014 r., mające miejsce około dwóch tygodni po kradzieży na szkodę B. J. – B., wynika, że także w tamtej sprawie nikt nie zauważył ciąży u oskarżonej.

Zarzuty apelacji sformułowane jako ogólne, mające dotyczyć obu czynów, zostały już wyżej omówione przy okazji odnoszenia się do poszczególnych czynów popełnionych na szkodę obu pokrzywdzonych. Odrębnie należy odnieść się wyłącznie do nieuwzględnienia wniosku dowodowego obrońcy o ponowne przesłuchanie w charakterze świadków N. B. i B. B. (1). Sąd Okręgowy w całości podziela stanowisko Sądu meriti, że przeprowadzenie postulowanych czynności byłoby niecelowe ze względu na okoliczności wskazane w uzasadnieniu postanowienia wydanego przez Sąd

Rejonowy, a uzasadnione podejrzenie, że rzeczywistym sprawcą zarzucanych oskarżonej czynów była M. Ł. - w istocie nie występuje.

W zakresie postawionego przez obrońcę oskarżonej zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy uznał za konieczne wskazanie, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji są wynikiem omówionej wcześniej oceny materiału dowodowego i nie można zgodzić się ze skarżącym, że zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na jednoznaczne przyjęcie sprawstwa S. Ł.. Sąd Okręgowy nie dopatrywał się żadnych uchybień we wnioskowaniu Sądu meriti, a poczynione ustalenia w sposób logiczny wynikają z dowodów uznanych wcześniej za wiarygodne. We wniesionej apelacji skarżący nie uzasadnił, na czym jego zdaniem miał polegać powyższy błąd, co uniemożliwia szersze odniesienie się do tej kwestii. Koniecznym jest zauważenie, że ustalenia faktyczne jako etap mający miejsce po uprzedniej ocenie dowodów są jednocześnie jej wynikiem i z tego względu dopiero stwierdzenie wadliwości powyższej oceny może skutkować nieprawidłowymi ustaleniami faktycznymi. W przedmiotowej sprawie dowody oceniono poprawnie, a jak wskazano powyżej, poczynione ustalenia są logicznym wynikiem tych właśnie dowodów, a zatem błąd w ustaleniach faktycznych nie miał miejsca.

W odniesieniu do postawionego jako ewentualny zarzutu niewspółmierności wymierzonych oskarżonej kar jednostkowych jednego roku pozbawienia wolności za każdy z czynów, przy zważeniu wszystkich okoliczności obciążających i łagodzących zachodzących wobec S. Ł. należy uznać, że kary te nie są rażąco surowe. Sąd meriti dokładnie rozpatrzył wszelkie okoliczności sprawy przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonej, a z dokonaną oceną należy się zgodzić. Należy mieć na uwadze, że zgodnie z orzeczeniem Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 4 czerwca 2014 r. w sprawie II AKa 72/14 „zarzut rażącej niewspółmierności kary jako zarzut w kategorii ocen można podnieść jedynie wówczas, gdy kara nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa jak i osobowości sprawcy, stając się w odczuciu społecznym karą niesprawiedliwą. Nie sposób przyjąć, że kara wobec określonego sprawcy jest karą niewspółmiernie surową w sytuacji, gdy sąd wymierzając karę uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskaźnikami jej wymiaru, czyli wówczas, gdy granice swobodnego uznania sędziowskiego nie zostały przekroczone”, LEX nr 1493773. Na gruncie przedmiotowej sprawy Sąd meriti w sposób prawidłowy uwzględnił okoliczności popełnionych czynów, nie przekraczając przy tym granic swobodnej oceny dowodów oraz poprawnie zastosował przewidziane w art. 53 k.k. dyrektywy wymiaru kary. Sąd Okręgowy zważył ponadto, że wymierzone kary, przy uwzględnieniu wagi czynów przypisanych oskarżonej, nie są takimi karami, których w powszechnym odczuciu nie dałoby się zaakceptować ze względu na ich wysokość i dolegliwość dla sprawcy. Tym samym należy uznać, że nie są to kary rażąco niesprawiedliwe w rozumieniu przepisu art. 438 pkt 4 k.p.k. Ocena taka jest w pełni zgodna ze stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Apelacyjny w Łodzi, który w wyroku z dnia 28 stycznia 2014 r. wydanym w sprawie II AKa 264/13 stwierdził, że „na gruncie art. 438 pkt 4 k.p.k. nie chodzi o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - "rażąco" niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować”, LEX nr 1425460. Podobnie kara łączna została wymierzona z odpowiednim uwzględnieniem związku podmiotowo-przedmiotowego pomiędzy czynami oraz odległości czasowej pomiędzy nimi. Wymaga podkreślenia, że dotychczasowa karalność oskarżonej przesądza o niemożności postawienia co do niej pozytywnej prognozy kryminologicznej i zawieszenia wykonania orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności. Na aprobatę zasługuje również orzeczenie o obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przez oskarżoną, jak również rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów sądowych.

Wobec powyższego apelację wniesioną przez obrońcę oskarżonego Sąd Okręgowy uznał za niezasadną, a zaskarżony wyrok, wobec braku przesłanek uzasadniających jego zmianę w postulowanym przez skarżącego kształcie, należało utrzymać w mocy.

O kosztach sądowych związanych z apelacją obrońcy oskarżonej Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., uznając, że z uwagi na sytuację majątkową oskarżonej i konieczność odbycia kary pozbawienia wolności, ich uiszczenie, nawet w części, byłoby dla niej nadmiernie uciążliwe.